
SECESJA, czyli jak sztuka weszła do życia codziennego.

Wystawa z kolekcji szkła i fajansu Jana Lorenca i Muzeum w Raciborzu. Wernisaż 19.04.2024 r. o godzinie 18.

Linie wiją się, płaczą i wyginają, oplatając barwne kwiaty, ptaki i piękne kobiety. Feeria barw, błysków złota i kropli światła zatopionych w szklanych formach. To secesja, ostatnia w XIX i pierwsza w XX wieku nowa idea sztuki, która nie zatrzymała się tylko na szczytach Parnasu, ale rozprzestrzeniła się w niemal każdej dziedzinie życia ludzi na przełomie wieków. Trwała stosunkowo krótko, ale pozostawiła po sobie wiele materialnych śladów, które wyróżniają się oryginalnością.

Na otwieranej 19 kwietnia 2024 r. w Muzeum w Raciborzu wystawie będzie można zobaczyć niezwykle dzieła sztuki zawarte w przedmiotach codziennego użytku i wystroju wnętrz mieszczańskich. Niewielkie artystyczne wyroby ze szkła, fajansu i metalu, stworzone z niezwykłym kunsztem, zachwycające barwą i kształtem, zmieniające się pod wpływem innego kąta padania światła, pochodzą z prywatnej kolekcji i w niewielkiej części także ze zbiorów muzeum. Wszystkie obiekty są unikalne. Stanowią pozostałość minionego, jakże pięknego w każdym calu, świata. Secesyjny sposób myślenia i kształtowania świata materialnego, oderwany od akademickich wzorców epokowych, wtargnął z całą bujnością natury w codzienność ówczesnego pokolenia.

Przez okres prawie trzech miesięcy w Muzeum w Raciborzu przy ul. Gimnazjalnej 1 będziemy mogli podziwiać te wielkie dzieła sztuki zamknięte w niewielkich obiektach rzemiosła artystycznego na wystawie zatytułowanej: „Secesja, czyli jak sztuka weszła do życia codziennego”, zorganizowanej na podstawie kolekcji prywatnej raciborzanina Jana Lorenca oraz muzealnych zbiorów.

Kierunek w sztuce zwany secesją (z łac. odejście / oddzielenie się) rozwijał się na przełomie XIX i XX wieku. Jego początek przypada na lata 90. XIX w., a apogeum popularności i możliwości osiągnął w 1900 r., kiedy miała miejsce słynna Wystawa Światowa w Paryżu, i aż do pierwszej wojny światowej rozwijał się bujnie. Nurt ten był zdecydowanym wyrazem niechęci wobec skostniałego akademizmu, a także odtwórczego charakteru eklektyzmu. Pod tą ideą zrzeszali się młodzi artyści wielu dyscyplin. Głosili syntezę sztuk, polegającą na zacieraniu granic pomiędzy poszczególnymi dziedzinami, jak malarstwo, grafika, wzornictwo, architektura czy rzeźba, i dążeniu do wielozmysłowego oddziaływania na odbiorcę. Ważnym założeniem było także zniesienie podziału na tzw. sztukę czystą i stosowaną oraz uczynienie dzieł dostępnymi dla każdego, w jego codziennym życiu, w przedmiotach codziennego użytku.

Główna forma stylu secesyjnego to naturalizm, wprowadzenie kształtów wziętych z botaniki - ornament roślinny wykuty w żelazie, drewnie, wtopiony w szkło, motywy liści, kwiatów, owadów. Organiczne kształty, motywy roślinne, ornamenty zainspirowane sztuką japońską czy w końcu asymetria i swoboda w komponowaniu przedstawień sprawiają, że secesja kojarzy się z tym co wytworne i eleganckie. Secesyjne dzieła wykorzystują stonowaną kolorystykę, subtelne pastele, czerń i spatynowane złoto. Secesja najbujniej rozkwitła w sztuce użytkowej. Odrodziła niemal wszystkie gałęzie zdobnictwa, a w szczególności szkło, ceramikę, meblarstwo, witrażownictwo, metaloplastykę czy jubilerstwo, wprowadzając zupełnie nietypowe techniki.

Secesja należy do kierunków, które odcisnęły największe piętno na historii sztuki. Niezależnie od tego, jaka lekkość czy wdzięk się z nią kojarzą, była nurtem zdecydowanie rewolucyjnym. Dziś jest przede wszystkim kwintesencją elegancji i afirmacji życia w harmonii z naturą, zarówno w architekturze czy wzornictwie.

W dziedzinie szklarstwa artystycznego najznakomitszym i sztandarowym twórcą secesji był działający we Francji - Émile Gallé, z wykształcenia botanik, z zamiłowania - artysta-rzemieślnik. Wynalazł on nowe sposoby kształtowania, zlewania i nakładania na siebie kilku warstw różnie wybarwionego szkła, osiągając bogate efekty fakturalne i kolorystyczne. Niepowtarzalne dzieła ze szkła w stylu secesji tworzyli też znani René Jules Lalique, urodzony w Szampanii we Francji, czy Louis Comfort Tiffany, działający za oceanem w Ameryce. Szkło fascynowało ludzi od zawsze i to na całym ówczesnym świecie. Było i będzie czymś mistycznym, finezyjnym i eleganckim. To wspaniałe, że po tylu latach nadal możemy podziwiać te cuda ze szkła, a moda na nie nie przemija